

Ewolucja polityki środowiskowej w XX i XXI-wiecznej Japonii

Rafał Orzechowski, Uniwersytet Wrocławski

Głównym celem niniejszego tekstu jest analiza postrzegania współczesnej polityki środowiskowej w Japonii. Niezbędne było tu wskazanie czynników pozwalających określić, w jakim stopniu zmiana, która dokonała się w latach 90., wynikała z troski o samo środowisko, a w jakim stanowiła element rozgrywki, mający na celu uzyskanie odpowiedniej pozycji i wpływów wśród innych państw. Jest to o tyle interesujące, że podobne postępowanie stałoby w jawnej sprzeczności ze stereotypowym wyobrażeniem Japończyków, zgodnie z którym społeczność ta żyje w harmonii ze światem przyrody. Z tego względu niezbędne było przeanalizowanie historycznych wydarzeń, które doprowadziły do głębokich zmian społecznych w Japonii na przełomie XIX i XX wieku. Doszło wtedy do otwarcia się Japończyków na świat zewnętrzny, które zaowocowało zmianami postrzegania przyrody, przy jednoczesnym zachowaniu pewnych elementów dawnej tradycji (stojącej u podstaw wykształcenia się unikalnych trendów w zakresie badań nad środowiskiem).

Dopiero od kilkudziesięciu lat rozważania z zakresu ochrony przyrody, zaczęły stanowić istotny element polityki międzynarodowej. Dla kultury zachodniej symboliczną cezurą, określającą początek zainteresowania polityką środowiskową w sferach władzy, jest publikacja książki *Silent Spring* autorstwa Rachel Carson z Nowego Jorku. Zgromadzono w niej wnioski płynące z licznych badań, potwierdzających zgubny wpływ substancji stosowanych w amerykańskim przemyśle. Warto dodać, że Carson (która zachorowała na raka piersi) została powołana na świadka przez podkomisję senacką w sprawie zatrucia pestycydami¹. W przypadku Japonii zainteresowanie kwestiami związanymi z ochroną środowiska, pojawiło się w latach 50. wraz z zatruciem ludzi mieszkających w pobliżu zatoki Minamaty. Pierwsze realne próby zmiany sytuacji podjęto dopiero w latach

1 E. Griswold, *How 'Silent Spring' Ignited the Environmental Movement*, <http://www.nytimes.com/2012/09/23/magazine/how-silent-spring-ignited-the-environmental-movement.html> [14.02.2018].

60. i 70., jednak były to inicjatywy oddolne, mające w zamierzeniu wpływać na zmianę postępowania czynników oficjalnych.

Na początku omówiono postrzeganie natury w kontekście dzisiejszych przemian społeczno-kulturowych, następnie dokonano podobnej analizy czynników wpływających na przemiany tych postaw w Japonii. Istotny jest tu podział na aktywność organizacji pozarządowych i oficjalną politykę japońską, który pomoże zrozumieć, dlaczego niektóre elementy environmentalizmu znalazły zastosowanie w japońskiej polityce, a inne były odrzucane lub jedynie pozornie przyjmowane. Rozważania z zakresu etyki poszerzono o analizę konkretnych aktów normatywnych, ukazujących realne podejście japońskich władz do problemu środowiska. Często jest bowiem tak, że rozważania filozoficzne nie przekładają się bezpośrednio na działania mające realny wpływ na kształtowanie otaczającego nas świata.

Postrzeganie natury w Europie i Japonii

Na początku warto zwrócić uwagę na czynniki, wpływające na kształtowanie się dyskursu europejskiego, dotyczącego przemian w zakresie postrzegania środowiska i natury. Od XVI do XVII w. natura zaczęła być opisywana nie w charakterze tworu, w którym „mieszka Bóg”, ale w zakresie czystej materii, która może zostać zmierzona, przeanalizowana i poznana. Było to związane z rozwojem stosowanych w nauce technik badawczych. Pozyskano bowiem narzędzia pozwalające opisywać procesy zachodzące w naturze, bez odnoszenia się do dawnych teleologicznych interpretacji². Druga przemiana nastąpiła w zakresie podziału samej przyrody. W owym czasie wyróżniano środowisko „pierwotne” – nieskażone działaniami człowieka oraz „wtórne” – okiełznane i oswojone. Co ciekawe, w tym samym okresie dostrzegalne jest napięcie, wynikające z postrzegania przyrody w dwóch różniących się od siebie kontekstach. Równocześnie z wizją przyrody „niewinnej”, pojawiła się koncepcja przyrody „dzikiej”, nieokiełznanej, która w oczach niektórych myślicieli była symbolem degeneracji. Ten problem można rozpatrywać w kontekście sprzecznych interpretacji Hobbes’a i Locke’a. O ile ten pierwszy uznawał, że miarą cywilizacji człowieka jest pokonanie „przyrodzonych niedogodności” związanych ze stanem „samotności, ubóstwa, brzydoty, stanu bydłowego i niskiego”, o tyle drugi postulował organizowanie społeczności, biorąc pod uwagę „prawa naturalne”, bazujące na stanie „pokoju, dobrej woli, wzajemnej pomocy

2 P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Warszawa, SCHOLAR 2005, p. 21.

i współpracy” dostrzegalnej we wczesnym okresie kształtowania społeczeństwa³. Właśnie w tym czasie można mówić o wykształceniu się słynnej opozycji między kulturą (zawierającą elementy przyrody oswojonej) i naturą (obejmująca „dzikie” i „niewinne” obszary). Drugi duży zwrot nastąpił w XIX w., kiedy postrzeganie człowieka jako uprzywilejowanego gatunku, stawiającego go w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do reszty świata przyrody, przyczyniło się m.in. do zintensyfikowania eksploatacji środowiska naturalnego. Wiele działań podejmowano w oparciu o tezę dotyczącą nieskończonych możliwości ludzkiego rozwoju. Natura miała stać się podległa gatunkowi ludzkiemu i mogła być kształtowana zgodnie z jego wolą i potrzebą⁴.

W oparciu o powyższe rozważania (oczywiście zaprezentowane w dużym uproszczeniu) a także analizę współczesnych dyskursów, Urry i Macnaghten doszli do wniosku, że współcześnie można mówić o dominacji trzech głównych nurtów postrzegania środowiska: „realizmu środowiskowego”, „idealizmu środowiskowego” oraz „instrumentalizmu środowiskowego”. „Realizm środowiskowy” odnosi się do postrzegania przyrody jako „bytu rzeczywistego”, który sam z siebie jest zdolny do „(...) tworzenia jednoznacznych, obserwowalnych i korygowanych wyników”. Uznaje się, iż jest on odłączony od praktyk społecznych i doświadczenia ludzkiego, niemniej może być dostępny w pewnym stopniu przez naukowe poznanie. W tym nurcie dominuje przekonanie, że współczesne osiągnięcia w dziedzinie nauki umożliwiają człowiekowi zrozumienie zasad rządzących „środowiskiem” i pozwalają ocenić jednoznacznie stopień jego zniszczenia (m.in. wynikającego z działań człowieka). W rozważaniach tych na dalszy plan odsuwa się różnego rodzaju praktyki społeczne życia codziennego, uznając, że są one nietrwale i bardziej powierzchowne, niż rzetelna analiza badawcza. Powstanie ruchu polityczno-społecznego podejmującego „problemy” związane z nadmierną eksploatacją środowiska, należy rozpatrywać w kontekście owego „realizmu środowiskowego”. W latach 60. i 70. nastąpił rozkwit różnego rodzaju projektów pro-środowiskowych uznających, że współczesne osiągnięcia technologiczne dalece wykraczały poza zakres „naturalnego” rozwoju gatunku. Uznano, że przyroda wyznacza w pewnym sensie granice możliwości rozwoju gatunku ludzkiego. Program ten znalazł odzwierciedlenie w działaniach politycznych promujących zrównoważony rozwój, dostosowany do możliwości Ziemi⁵. Niektórzy badacze krytykują takie podejście za to, że przyroda jest postrzegana jedynie

3 P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, op. cit. p. 22.

4 Ibidem, p. 17.

5 Ibidem, pp. 28–29.

w kontekście ograniczania działań podejmowanych przez człowieka, bez ukazywania możliwości wkładu w jego rozwój. Wynika to głównie z faktu, że środowisko jest analizowane w kontekście skończonych fizycznych zasobów⁶.

W odpowiedzi na założenia zawarte w „realizmie środowiskowym” wykształciły się poglądy ujęte zbiorczo w nurcie określanym mianem „idealizmu środowiskowego”. Zgodnie z tą koncepcją badawcza analiza środowiska nie jest możliwa bez „(...) uprzedniej identyfikacji, krytyki i przyswojenia sobie różnych »wartości«, które leżą u podłoża charakteru, sensu i jakości przyrody lub pozo- stają z nimi w związku”. Warto podkreślić, że owe „wartości” są postrzegane jako „fundamentalne, stałe i spójne”. Oczywiście mogą być one przyjmowane lub odrzucane, w zależności od postaw dominujących w danej społeczności. Postuluje się, aby nie wyznaczać ścisłych granic między społeczeństwem a środowiskiem, tylko starać się analizować wzajemny wpływ w oparciu o dokonania poczynione na gruncie nauk społecznych i kulturowych (które często są pomijane w debacie poświęconej środowisku na rzecz tzw. nauk przyrodniczych). Biorąc pod uwagę, że środowisko jest kształtowane i konstruowane zarówno w zakresie społecznym jak i kulturowym, nie można mówić o stanie „naturalnym”, ani dokonywać jego mityzacji poprzez ukazywanie go jako „(...) bezpośredniej etycznej lub moralnej podstawy przyzwoitego życia”⁷.

Warto zauważyć, że obawy wyrażane przez ruchy pro-eko zaczęły odnosić się nie tylko do dominacji technokratycznej kultury politycznej, ale także do „zagrożeń zdrowia fizycznego środowiska pozaludzkiego”⁸, czyli troski o inne gatunki. Często zresztą owa „troska” wynika nie z moralnego zobowiązania odczuwanego wobec innych istnień, ale pragmatycznych przesłanek – przekonania, że inne organizmy są niezbędne dla przetrwania gatunku ludzkiego. W tym kontekście można mówić o pojawieniu się trzeciego nurtu rozważań nad przyrodą, czyli „instrumentalizmu środowiskowego”. Troska o naturę miałaby w jego ujęciu wynikać z czystej kalkulacji, biorącej pod uwagę interes jednostki albo określonej grupy. Jest to w dużym stopniu związane z radykalnym odróżnianiem istot ludzkich od reszty bytów i tzw. „urynkowanym naturalistycznym modelem ludzkiego zachowania”⁹.

Na końcu warto zauważyć, że nie ma nawet zgodności co do samego definiowania zakresu znaczeniowego pojęcia „przyrody”, przy czym problem ten zachodzi nie tylko w obrębie konkurujących ze sobą teorii technokratycznych

6 P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, op. cit., p. 29.

7 Ibidem, p. 48.

8 Ibidem, p. 35.

9 Ibidem, p. 10.

i ruchów pro-eko, ale także w ramach różnych podgrup, wyznających podobne ideały. Mowa tutaj np. o ekologii płytkiej i głębokiej, biocentryzmie, New Age, ekocentryzmie itd¹⁰. Różnice w postrzeganiu „natury” widoczne są także w zakresie przestrzeni geograficznej. Rozważania i debaty na temat środowiska toczą się nie tylko w tzw. krajach atlantyckich (na których skupiają się Urry i Macnaghten), ale także w Europie Wschodniej, na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Przykładem jest tu chociażby Japonia, której działania, opierają się co prawda w pewnym stopniu na rozważaniach współczesnych teoretyków europejskich, jednak wynikają z zupełnie odmiennych postaw filozoficzno-religijno-kulturowych.

Wszelkie różnice występujące w zakresie kształtowania się koncepcji „natury” zostały szczegółowo omówione w innych publikacjach¹¹. Warto tu jedynie zaznaczyć, że „natura” w ujęciu Japończyków nie jest jakimś bliżej niesprecyzowanym konstruktym myślowym, ale odnosi się do realnych podmiotów istniejących w rzeczywistości. Kształtowanie się japońskiej koncepcji „natury” związane jest niewątpliwie z systemami filozoficzno-religijnymi rozpowszechnionymi na terenie tego państwa. Mowa tu zarówno o szintoizmie (głoszącym szacunek dla każdego życia), buddyzmie (opierającym się na przekonaniu, że „natura Buddy przysługuje zarówno odczuwającym, jak i nieodczuwającym bytom w dynamicznej totalności przemijającego świata”) oraz połączeniu taoistycznego i neokonfucjańskiego podejścia do przyrody (tj. połączeniu „Drogi ludzi” z „Drogą natury”)¹². Wiązało się to z wykształceniem innej siatki pojęciowej niż w państwach zachodnich, posługujących się kategoriami „etyczności” czy „moralności”. Można tu podać przykład *rinri* odnoszącego się do „utrzymywania zdrowych relacji z innymi żyjącymi w społeczności”. Warto zauważyć, że wykształcenie się tego pojęcia było ściśle związane z bezpośrednim doświadczaniem życia w danej społeczności, w przeciwieństwie do Europy, która stworzyła koncepcję etyki, odnosząc się do rozważań myślicieli opierających się na wartościach judeochrześcijańskiego systemu religijnego¹³.

Należy pamiętać, że znaczny wpływ na kształtowanie się współczesnego podejścia do kwestii związanych z przyrodą miała też myśl Zachodnia (było to związane z wydarzeniami historycznymi, które doprowadziły do zakończenia polityki izolacji w Japonii w XIX w.). Za czasów panowania Iemitsu Tokugawy

10 P. Macnaghten, J. Urry, *Alternatywne przyrody...*, op. cit., p. 13.

11 Np. M. Korusiewicz, *Cień wiśni. Natura w kulturze japońskiej Doi, Saito, Kagawa-Fox*, Kraków, TAIWPN UNIVERSITAS 2014.

12 M. Korusiewicz, *Cień wiśni...*, op. cit., p. 126.

13 M. Kagawa-Fox, *The Ethics of Japan's Global Environmental Policy*, Adelaide, University of Adelaide 2009, pp. 36–37.

(1623–1651) wprowadzono akt prawny zakazujący handlowania z obcokrajowcami bez posiadania odpowiednich zezwoleń i poza ściśle wydzielonymi punktami (np. sztuczną wyspą Dejima w Nagasaki). Zgodnie z dekretem szoguna jedynie Holendrzy mieli prawo handlować z Japończykami. Nie oznaczało to jednak ograniczenia się wyłącznie do wymiany towarowej. „Europejska nauka” (*Yōgaku* lub *Rangaku*) budziła bardzo duże zainteresowanie wśród Japończyków, szczególnie w zakresie medycyny¹⁴. Pomimo korzystania z osiągnięć myśli zachodniej, wszelkie sugestie dotyczące otwarcia się Japonii na świat zewnętrzny jeszcze w XIX w. były karane śmiercią¹⁵. Okres *sakoku* („zamkniętego kraju”) zakończył się dopiero w 1854 r., wraz z interwencją amerykańskiego komodora Matthew Perry’ego, który narzucił podpisanie traktatu z USA umożliwiającego kotwiczenie amerykańskich statków w japońskich portach (w rezultacie doprowadziło to również do zawarcia podobnych umów z innymi państwami w kolejnych latach). Nie ma tutaj miejsca, aby szczegółowo opisywać przemiany, które miały miejsce w epoce Meiji. Warto jedynie pamiętać, że w tym czasie przystąpiono do modernizacji kraju, posilając się rozwiązaniami stosowanymi w państwach zachodnich (jednak przystosowanymi do warunków japońskich). Po II wojnie światowej i narzuceniu nowej konstytucji (w której m.in. cesarz zrezygnował ze swojego boskiego statusu)¹⁶ proces przemian społeczno-kulturowych uległ dalszemu pogłębieniu. Wraz z zapoczątkowaniem „zimnej wojny” amerykańskie władze okupacyjne przerwały wprowadzanie w Japonii przymusowych zmian. Skoncentrowano się na wzmocnieniu gospodarki tego kraju, co miało na celu „stworzenie” w tym rejonie silnego sojusznika. Nie pozostało to bez wpływu na rozwój produkcji przemysłowej, która w późniejszych latach doprowadziła do wykształcenia się pierwszych japońskich stowarzyszeń, działających na rzecz poprawy stanu środowiska.

Pomimo wzmożonej wymiany międzykulturowej nawet dziś postrzega się Japonię przez pryzmat pewnych stereotypów. Widać to m.in. na przykładzie funkcjonowania pewnego wyidealizowanego obrazu relacji łączącej mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni ze światem przyrody. Być może wynika to z faktu, że jest on wykorzystywany również wśród samych Japończyków w ramach *nihonjinron* (czyli rozważań z zakresu definiowania samej „japońskości”)¹⁷. Niektóre opracowania naukowe przyjmują, że harmonijna koegzystencja Japończyków z naturą jest

14 K. G. Henshall, *Historia Japonii*, trans. K. Wiśniewska, Warszawa: Bellona, 2011, p. 83.

15 Ibidem, p. 84.

16 Np. M. A. Piegzik, *Konstytucja Japonii z 1946 roku – droga i proces ustrojodawczy*, *Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis* 4/1 (2015), pp. 179–197.

17 M. Kagawa-Fox, *The Ethics of Japan’s...*, op. cit. p. 38.

niepodlegającą zmianom immanentną częścią ich kultury. Dowodem miałyby być czerpanie z dawnych wzorców myślenia i postaw filozoficznych. Bardziej namacalnym, empirycznym przykładem byłyby liczne święta, odnoszące się w jakimś stopniu do świata natury (choćby popularne *sakura no hanami*)¹⁸. Japończycy starają się wprowadzać elementy przyrodnicze do swojego otoczenia, nawet jeśli ich przestrzeń życiowa jest mocno ograniczona. Mowa tu m.in. o *tokonoma* – aranżacjach kwiatowych umieszczanych w specjalnej wnęcie (*tokonoma*) pokoju, w którym przyjmowani są goście, *bonkei (saikei)* – kształtowaniu miniaturowych krajobrazów na tacach, czy też popularnych *bonsai* – uprawianiu karłowatych drzewek¹⁹. Z jednej strony można postrzegać te aranżacje wnętrza jako przykład harmonijnego współdziałania człowieka i natury poprzez dołączanie elementów przyrody do tworów kulturowych. Z drugiej strony mogą one jednak stanowić przykład swego rodzaju ujarzmiania przyrody przez człowieka. Oczywiście nie można całkowicie zanegować istnienia szczególnej więzi łączącej Japończyków ze światem przyrody. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że rozwój koncepcji związanych ze środowiskiem nie przebiegał linearnie (od idei współżycia człowieka z przyrodą przez odejście od tych praktyk w imię rozwoju przemysłowego i gospodarczego aż do powrotu do postrzegania więzi łączącej ludzi z naturą jako harmonijnej koegzystencji wielu gatunków), ale stanowił konglomerat wielu rozwijających się równocześnie modeli teoretyczno-filozoficznych²⁰.

Nawet jeżeli Japończycy nie odnosili się bezpośrednio do nurtów dominujących w myśli zachodniej, to po drugiej wojnie światowej nie mogli już wrócić do wcześniejszego izolacjonizmu. W związku z tym często dochodziło do kształtowania się równoległych studiów, które powierzchownie wykazywały pewne podobieństwo do rozważań związanych z etyką środowiskową krajów zachodnich. Równocześnie bazowały jednak na tradycyjnym systemie filozoficzno-religijnym. Mowa tu m.in. o *Minamata-gaku*, czyli nauce podkreślającej moralną odpowiedzialność sfery biznesu, urzędników i całego społeczeństwa za stan środowiska naturalnego w Japonii²¹. Koncentrowała się ona nie na filozoficzno-etycznych rozważaniach na temat ochrony przyrody, tylko na praktycznej możliwości wpływu na polityków japońskich przez udostępnianie im empirycznych dowodów świadczących o rosnącym zagrożeniu dla zdrowia Japończyków²².

18 L. Sosnowski, *Natura-ciało-kultura. Uwagi na temat Japonii*, Estetyka i Krytyka 3/22 (2011), p. 153.

19 Ibidem, p. 153.

20 M. Korusiewicz, *Cień wiśni...*, op. cit., p. 125.

21 M. Kagawa-Fox, *The Ethics of Japan's...*, op. cit., p. 46.

22 Ibidem, pp. 46–47.

Początki kształtowania się polityki środowiskowej w Japonii

W poprzedniej sekcji napisano pokrótce o powstaniu ruchu koncentrującego się na zagadnieniach związanych z praktycznymi aspektami ochrony środowiska, określanego mianem *Minamata-gaku*. Jego nazwa pochodzi od tzw. choroby z Minamata, której pierwsze przypadki stwierdzono w latach 50. Chodziło o zatrucie ludności zamieszkującej tereny leżące niedaleko zatoki Minamaty, spowodowane przez metylortęć pochodzącą z fabryk koncernu Chisso. Odkładała się ona w owocach morza, wylawianych i spożywanych przez miejscowych rybaków. W ciągu 36 lat od jej odkrycia zanotowano 2252 przypadki zachorowań, z czego 1043 zakończyły się śmiercią pacjentów²³. Warto tu dodać, że mimo świadomości szkodliwości metylortęci do 1968 r. nie podjęto żadnych działań mających na celu ograniczenie produkcji szkodliwych materiałów. Pokazuje to ówczesny stosunek rządu i korporacji do kwestii środowiskowych (co prawda wypłacono odszkodowania 10 000 poszkodowanych, jednak koncern Chisso nie poniósł żadnych kar z tytułu skażenia środowiska)²⁴. Można powiedzieć, że *Minamata-gaku* stanowiła jedną z pierwszych prób (niestety nieudaną) zwrócenia uwagi polityków na problematykę degradacji środowiska naturalnego, wywołanej działaniami przemysłu (jednak tylko w kontekście szkodliwości dla samych ludzi). Przez długi czas nurt ten nie był zbyt popularny w Japonii, ostatecznie zyskał jednak swojego orędownika w osobie doktora medycyny Masazumiego Harady, którego zafascynował przypadek choroby Minamata²⁵.

W latach 50. japońskie władze kładły duży nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego (w myśl funkcjonującego wówczas powiedzenia *jū-kō-chō-dai* – ciężki, gruby, długi, duży). Dziesięć lat później doszło do zmiany polityki gospodarczej. Skoncentrowano się na ulepszaniu produkcji w zakresie przemysłu lekkiego, w którym większe znaczenie miała specjalistyczna wiedza pracowników i zaawansowana technologia (ukuto także nowy slogan charakteryzujący ten okres: *kei-haku-tan-shō* – lekki, cienki, krótki, mały)²⁶. W 1960 r. gabinet Ikedy zarządził rozpoczęcie programu mającego na celu podwojenie dochodu narodowego (*National Income Doubling Plan*). W celu jego realizacji niezbędne było wprowadzenie zasady „wzrostu za wszelką cenę”. Nic więc dziwnego, że Pierwszy kompleksowy plan zagospodarowania przestrzennego (*First Comprehensive*

23 M. Harada, *Minamata Disease: Methylmercury Poisoning in Japan Caused by Environmental Pollution*, *Critical Reviews in Toxicology* 25 (1995), <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/7734058> [13.02.2018].

24 M. Korusiewicz, *Cień wiśni...*, op. cit., p. 360

25 M. Kagawa-Fox, *The Ethics of Japan's...*, op. cit., p. 46.

26 K. G. Henshall, *Historia Japonii*, op. cit., p. 188.

National Land Development Plan) wydany w 1962 r., w ogóle nie uwzględniał kwestii środowiskowych. Takie działanie doprowadziło do dramatycznego spadku jakości wody i powietrza, a także wzrostu zachorowalności samych Japończyków (rezultatem czego była m.in. wspomniana wcześniej choroba z Minamata). Władze zdawały sobie sprawę z zaistniałej sytuacji (w 1967 r. wydano *Basic Law for Environmental Pollution Control*, zobowiązujący lokalne struktury administracyjne do kontrolowania poziomu zanieczyszczeń), jednak liczyło się przede wszystkim realizowanie planu gabinetu Ikedy. Zamierzony cel został osiągnięty, ale kosztem wzrostu poziomu zanieczyszczenia środowiska²⁷. Jak na ironię, rozwój gospodarczy w latach 60. i 70. doprowadził do tego, że klasa średnia, doświadczającą cudu gospodarczego, zaczęła propagować antymaterialistyczny styl życia, koncentrujący się na poszukiwaniu przestrzeni, która stanowiłaby swego rodzaju odskocznię od środowiska miejskiego, w którym przebywano na co dzień. Przyczyniło się to do spopularyzowania teorii związanych z enwiromentalizmem, który zaczął być istotnym czynnikiem wpływającym na zmianę kierunku modernizacji kraju²⁸. Należy jednak podkreślić, że początkowo władze niezbyt przychylnie odnosiły się do protestów społeczeństwa (świadczy o tym chociażby rozpędzanie demonstrantów w latach 60.)²⁹. Niemniej z czasem doszło do zmiany podejścia w kwestii zatrucia środowiska, o czym mogło świadczyć m.in. wprowadzenie *Polluter-Pays Principle* i *Pollution-Related Health Damage Compesation Law* (1973 r.) zobowiązujących koncerny i rząd do wypłacania odszkodowań ludziom cierpiącym z powodu zanieczyszczeń³⁰. Było to oznaką rosnącego zainteresowania władz centralnych kwestiami środowiskowymi, co doprowadziło do zapoczątkowania tzw. *reduction-first policy* zrywającej z obowiązującą dotychczas zasadą wzrostu za wszelką cenę. Inicjatywa rządu była w dużej mierze jedynie odpowiedzią na dominujące wówczas nastroje społeczne. Ludzie dostrzegli, że realizacja gospodarczego planu Ikedy łączyła się z poniesieniem pewnych kosztów w innych sferach życia.

Warto pamiętać o tym, że ruchy na rzecz ochrony środowiska zrzeszały nie tylko specjalistów zajmujących się kwestiami ekologii, ale także zwykłych obywateli, martwiących się o stan zamieszkiwanych przez nich terenów. Nic dziwnego, że w tej sytuacji politycy wybierani do władz lokalnych w dużym stopniu odpowiadali na potrzeby społeczeństwa m.in. podpisując umowy ograniczające emisję

27 H. Mitsuda, *Surging Environmentalism in Japan: Back to the Root*, *Journal of Social Studies* 30 (1997), pp. 122–123.

28 *Ibidem*, p. 120.

29 F. Wu, W. Bo, *Environmental Activism and Protest in East Asia* [in:] *Routledge Handbook of Environment and Society in Asia*, ed. G. Lang, P. Harris, London, Routledge 2014, p. 106.

30 H. Mitsuda, *Surging Environmentalism in Japan...*, op. cit., pp. 123–124.

szkodliwych substancji (z pominięciem administracji rządowej)³¹. Niemniej, inicjatywy polityków wspierających ruchy na rzecz ochrony środowiska, mające na celu uzyskanie wpływów w japońskim Zgromadzeniu Narodowym, za każdym razem kończyły się niepowodzeniem. Nieustannie podejmowano próby założenia działającej na szczeblu krajowym Partii Zielonych, jednak i one nie dawały żadnych wymiernych rezultatów³².

Ruchy społeczne organizowane w ramach environmentalizmu wywołały pewien odzew wśród władz (w dużym stopniu były to jednak działania pokazowe, niemające realnego znaczenia politycznego). Wpływ organizacji pozarządowych (NGO) był jednak mocno osłabiony w związku z tym, że każda grupa działała niezależnie od pozostałych (w przeciwieństwie do organizacji działających na terenach innych państw Azji Wschodniej np. Korei Południowej)³³. Jednym z efektów rosnących protestów społecznych było utworzenie w 1971 r. Agencji Środowiska podlegającej Biuru Premiera. Mogłoby się wydawać, że był to duży sukces ruchów społecznych, jednak Agencja posiadała znikomą wpływ, na działania podejmowane przez władzę wykonawczą. Jej słaba pozycja wynikała z obsadzania większości wyższych stanowisk urzędnikami Ministerstwa Gospodarki Handlu i Przemysłu, a także ograniczeniem jej prerogatyw, m.in. w zakresie utylizacji niebezpiecznych odpadów, czy wypłacania odszkodowań dla ofiar katastrof ekologicznych³⁴.

W 1973 r. rozpoczął się kryzys paliwowy, który wpłynął na zahamowanie rozwoju gospodarczego Japonii w związku z dużym importem tego surowca. Japońscy biznesmeni dostrzegli ryzyko uzależnienia się wyłącznie od paliwa, dlatego rozpoczęto prace nad poszukiwaniami nowych źródeł energii. Zwiększyło się też zainteresowanie negocjacjami w sprawie nowego prawa środowiskowego. Władze koncernów przestały zdecydowanie sprzeciwiać się wszelkim zmianom w zakresie ochrony środowiska, co zaowocowało ich udziałem w negocjacjach, który przyczynił się do ograniczenia zasięgu oraz skali wprowadzonych reform³⁵.

Patrząc z perspektywy europejskiej nauki, działania podejmowane przez Japończyków w zakresie ochrony przyrody należałoby raczej postrzegać w kategoriach etyki środowiskowej (mającej antropocentryczny charakter), a nie etyki

31 E. Vinger, *Japanese Environmental Policy – and approach to environmental technology*, Östersund, Swedish Institute For Growth Policy Studies 2008, p. 9.

32 H. Funabashi, *Environmental Problems in Postwar Japanese Society*, International Journal of Japanese Sociology 1 (1992), p. 16.

33 F. Wu, W. Bo, *Environmental Activism and Protest in East Asia*, op. cit., p. 106.

34 M. Socha, *Między ekologią a problemem bezpieczeństwa energetycznego – uwarunkowania zmian w japońskiej polityce energetycznej i klimatycznej w latach 1992–2014*, Łódź, Uniwersytet Łódzki 2015, pp. 37–38.

35 E. Vinger, *Japanese Environmental Policy...*, op. cit., p. 8.

biocentrycznej (uznającej, że przyroda nie musi być chroniona tylko w związku z jej użytecznością dla gatunku ludzkiego)³⁶. Być może stąd wynikało późniejsze stanowisko władz Japonii, które pomimo zainteresowania kwestiami związanymi z polityką środowiskową, koncentrowały się głównie na jej użytecznych aspektach.

Współczesna polityka środowiskowa w zakresie lokalnym i międzynarodowym

W latach 90 nastąpił zauważalny zwrot w podejściu do kwestii polityki środowiskowej. W pewnym stopniu wynikało to z działań podejmowanych przez wspomniane wcześniej niezależne organizacje społeczne, jednak największy wpływ na zmianę kierunku polityki japońskiego rządu miała chęć poprawienia wizerunku kraju na arenie międzynarodowej³⁷. Pierwszym aktem prawnym, wskazującym na rosnące zainteresowanie kwestiami związanymi z polityką środowiskową, była Ramowa Konwencja ds. Zmian Klimatu podpisana w 1992 r. Największym i najgłośniejszym sukcesem było jednak przyjęcie Protokołu z Kioto, w którym zobowiązano sygnatariuszy do zmniejszenia emisji szkodliwych substancji o 6% w porównaniu do roku 1990. Był to duży sukces japońskiego rządu, który wzmocnił w ten sposób swoją pozycję na arenie międzynarodowej (Japonia była inicjatorem projektu). Początkowy entuzjazm został zastąpiony przez liczne wątpliwości, związane z zasadnością przyjętych tam ustaleń. Największym ciosem była odmowa ratyfikacji Protokołu przez USA w 2001 r. Argumentowano, że państwa rozwijające się (do których zaliczono m.in. Brazylię i Chiny) nie zostały w takim samym stopniu obciążone redukcjami, jak państwa rozwinięte. Jak łatwo się domyślić, był to duży cios dla prestiżu Japończyków – decyzja George’a Busha zachwiała całym mechanizmem współpracy, opracowanym w ramach Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmian Klimatu³⁸.

W działaniach Japończyków widoczna jest pewna niekonsekwencja, rozbieżność między deklaracjami składanymi wobec innych krajów a sytuacją wewnętrzną, uniemożliwiająca wprowadzenie zmian na większą skalę. Z tego powodu japońskie propozycje dotyczące projektów związanych z prowadzeniem polityki klimatologicznej (np. program Cool Earth 50) zostały bardzo chłodno przyjęte przez pozostałych uczestników pertraktacji³⁹. W Japonii od dziesięciole-

36 M. Korusiewicz, *Cień wiśni...*, pp. 322, 334.

37 M. Socha, *Między ekologią a problemem bezpieczeństwa energetycznego...*, op. cit., p. 63.

38 Ibidem, pp. 71–73.

39 Ibidem, p. 247.

ci funkcjonuje określony model podejmowania decyzji w zakresie kształtowania polityki środowiskowej. Ministerstwo Środowiska (do 2001 r. Agencja Środowiska) przygotowuje projekty i formułuje podstawowe założenia programowe, jednak ich akceptacja zależy w dużym stopniu od świata biznesu. Mowa tu przede wszystkim o bardzo wpływowej Japońskiej Federacji Biznesu *Nippon Keidanren*. Praktycznie wszystkie projekty związane ze zmianą w zakresie polityki środowiskowej są wynikiem negocjacji między Ministerstwem Środowiska a *Nippon Keidanren* (przy czym funkcję mediatora pełni zazwyczaj Ministerstwo Handlu Międzynarodowego i Przemysłu – METI)⁴⁰. Oczywiście jest to jedynie uproszczony model relacji władzy, jednak w pewnym stopniu obrazuje on trudności, jakie napotykają ludzie dążący do przemian w zakresie polityki klimatycznej i energetycznej. Należy wspomnieć, że w 1991 r. *Keidanren* – niezależnie od Ministerstwa Środowiska – opublikowało Globalną Kartę Środowiska, w której przedstawiono plan działania japońskiego biznesu, związany z wdrażaniem zmian mających na celu uwzględnienie polityki środowiskowej⁴¹. Utrudniło to znacznie prace Ministerstwa Środowiska, wzmacniając pozycję Ministerstwa Gospodarki i *Keidanren* w zakresie kształtowania polityki środowiskowej (i służyło podważaniu bardziej restrykcyjnych propozycji Ministerstwa Środowiska)⁴².

Na koniec warto wspomnieć o wpływie jednostkowych zdarzeń na kształtowanie polityki środowiskowej. Mowa tu przede wszystkim o katastrofach naturalnych, które od wieków nawiedzały ten rejon geograficzny. Japonia praktycznie od początku swojego istnienia była narażona na działanie sił natury, powodujących zniszczenia na wielką skalę. Czasami przynosiły dobroczynne skutki (jak np. *kamikaze* – „boski wiatr”, który w trakcie drugiej inwazji Mongołów w XIII w. doprowadził do prawie całkowitego zniszczenia floty najeźdźców), często jednak wiązały się ze znacznymi zniszczeniami miejskiej infrastruktury (warto pamiętać, że budynki wznoszono głównie z drewna, zaś w trakcie trzęsienia ziemi bardzo łatwo było doprowadzić do nieumyślnego spowodowania pożaru na dużą skalę). W pewnym sensie katastrofy naturalne stanowiły stały element życia Japończyków (z tego względu były postrzegane z pewnym fatalizmem, jako nieunikniony fragment ich codziennego życia). Jeżeli chodzi o czasy współczesne, jedną z największych katastrof ekologicznych wywołanych przez siły natury było trzęsienie ziemi z 2011 r., w trakcie którego doszło do zniszczenia elektrowni jądrowej w Fukushima. Wydarzenie to miało bardzo dalekosiężne skutki,

40 M. Socha, *Między ekologią a problemem bezpieczeństwa energetycznego...*, op. cit., p. 37.

41 Ibidem, p. 39.

42 Ibidem, p. 40.

w rezultacie doprowadziło bowiem do głębokich zmian w zakresie prowadzenia polityki energetycznej. Zrezygnowano z badań nad rozwojem produkcji energii jądrowej na rzecz zwiększenia znaczenia polityki konserwacji i poszukiwania alternatywnych źródeł energii⁴³.

Podsumowanie

Japonia jest krajem paradoksów. Z jednej strony, czołowi politycy angażują się w dużym stopniu w działania na rzecz ochrony środowiska, z drugiej zaś wykorzystuje się przedsiębiorstwa (przy współudziale niektórych elementów władzy wykonawczej) do eksploatacji zasobów naturalnych, w celu zwiększenia potencjału gospodarczego kraju. Nawet polityka środowiskowa jest tam postrzegana w dużym stopniu pod kątem możliwości jej utylitarneho wykorzystania. O ile w latach 60. i 70. działania z zakresu ochrony środowiska były podejmowane głównie przez NGO, o tyle od lat 90 dostrzegalny stał się rosnący udział czynników państwowych. Do głównych ośrodków wpływających na kształtowanie się japońskiej linii politycznej można zaliczyć Ministerstwo Gospodarki, Handlu i Przemysłu (wcześniej Ministerstwo Handlu Międzynarodowego i Przemysłu), Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Środowiska (do 2001 r. Agencja Środowiska). Przy czym, jak wspomniano, Ministerstwo Środowiska nie jest w stanie prowadzić samodzielnej działalności z uwagi na siatkę powiązań widoczną między japońskim biznesem i sferą polityki. Tym niemniej obecna polityka międzynarodowa Japonii w dużym stopniu opiera się na promowaniu działań związanych z ochroną środowiska naturalnego. Japonia, aspirująca do bycia liczącym się członkiem międzynarodowej społeczności, nie może sobie pozwolić na całkowite lekceważenie kwestii środowiskowych, z uwagi na to, że stanowią one obecnie przedmiot troski wielu wpływowych państw. Wydaje się, że to nie względy etyczne zadecydowały o zmianie kursu politycznego, a chęć wzmocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej (choć nie można całkowicie wykluczyć wpływu tradycyjnego i stereotypowego postrzegania związku łączącego Japończyków z otaczającym ich światem przyrody).

43 M. Socha, *Między ekologią a problemem bezpieczeństwa energetycznego...*, op. cit., pp. 7–8.

Abstract

The Evolution of Environmental Politics in 20th- and 21st-Century Japan

The main purpose of this paper is to analyze the perception of contemporary environmental policy in Japan. It was necessary to indicate the factors which make it possible to determine to what extent the change that took place in the 1990s resulted from the concern for the environment itself, and to what extent it was an element of a game, the goal of which was to gain a proper position and influence among other countries. This is interesting because the latter motivation for action would contradict the stereotypical image of the Japanese as people living in harmony with the natural world. For this reason, it was necessary to analyze the historical events that led to profound social changes in Japan at the turn of the 19th and 20th centuries. At that time, Japan opened itself to the outside world, which resulted in changes in the perception of nature, while still preserving certain elements of the old tradition (which underlies the emergence of unique trends in the field of environmental research).